

TEATR
im. CYPRIANA NORWIDA W JELENIEJ GÓRZE

Dyrektor Naczelny i Artystyczny
JERZY ZOŃ

Zastępca Dyrektora
MIROSLAW SIENKIEWICZ

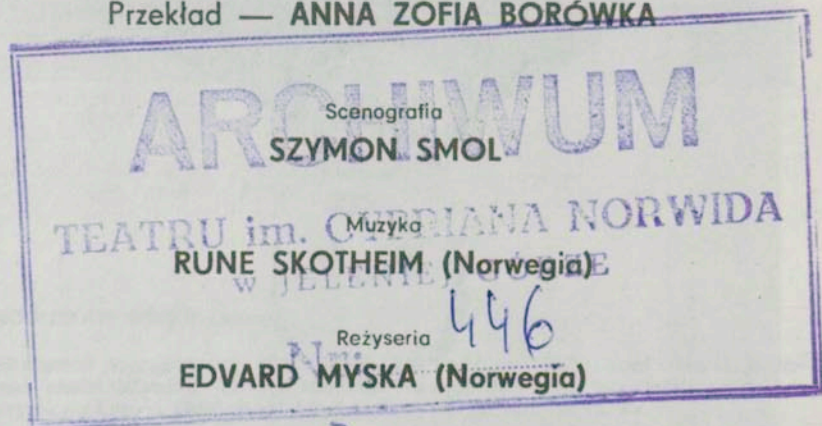
Kierownik Literacki
BOGDAN RUDNICKI

Scena Studyjna

LARS NORÉN
OSTATNIA
WIECZERZA

(„Nattvärd”)

Przekład — **ANNA ZOFIA BORÓWKA**



Premiera **8** czerwiec 1989 r.

XLIV sezon, dziewiąta premiera sezonu 1988/89

OSOBY:

John — PAWEŁ ADAMSKI
Charlotta — MARTA ŁĄCKA
Monika — IRMINA BABIŃSKA
Alan — BOGUSŁAW SIWKO

Spektakl z przerwą

Asystent reżysera — BOGUSŁAW SIWKO

Inspicjent i sufler — GRAŻYNA MIECZKOWSKA

LARS NORÉN, jeden z najwybitniejszych dramatopisarzy skandynawskich, urodził się w Sztokholmie w 1944 r. i tam też mieszka obecnie.

Zadebiutował w 1963 r. tomikiem wierszy pt. „Śnieg syren”. Jego poezja rozwijała się jakby w trzech nurtach: pierwszy — to swoiste, utrzymane w surrealistyczno-romantycznej formie opisywanie świata a raczej zła w świecie. W drugim zajmuje się „socjalnym” aspektem życia, natomiast trzeci nurt można nazwać religijnym. Napisał też dwie powieści, jednak najpełniejszym głosem przemówił w swoich dramatach. Jego pierwsza sztuka została wystawiona w teatrze Dramaten (Teatr Narodowy) w Sztokholmie. Jednak recenzje, jakie ukazały się w prasie po premierze, były tak niedobre, że Norén, po tym pierwszym niepowodzeniu, przestał pisać dla sceny. Dopiero po pięciu latach jego następną sztukę pt. „Noc jest matką dnia” wystawił z dużym sukcesem Malmö Stadsteater.

„Noc jest matką dnia” jest pierwszą częścią trylogii, której zakończenie stanowi „Ostatnia wieczera”. Całość zawiera wątki autobiograficzne i jest dla autora swoistą auto-psychoterapią.

Sam Norén twierdzi, że dramat, poprzez wprowadzenie dialogu, daje mu możliwość wypowiedzenia się wieloma głosami, podczas gdy w poezji może mówić tylko jednym głosem. Dialog z kolei pozwala budować sytuacje dramatyczne, napięcia i konflikty między postaciami. W dramacie następuje zetknięcie, spotkanie bohaterów — żywych ludzi — z ich charakterami, sposobem myślenia, uczuciami, emocjami. Wtedy można mówić o prawdziwym spotkaniu człowieka z człowiekiem: do ryku — a to uczucie ma dla Norena znaczenie wręcz rytualne i archaiczne.

Obecnie Lars Norén cieszy się ogromnym powodzeniem w Szwecji i w całej Europie. W 1983 r. zdobył miano Dramaturga Roku, w 1984 r. otrzymał Teatralną Nagrodę Krytyków.

Realizacja jeleniogórska „Ostatniej wieczery” jest polską prapremierą tej sztuki.

EDVARD MYSKA

Urodził się w 1956 roku w Pradze. Ukończył studia w Norwegii — wydział historii sztuki na Uniwersytecie w Oslo i teatrologię w Trondheim.

Reżyserował w teatrach studenckich w Oslo, Stavanger, grał w Londynie, był także asystentem Krystyny Skuszanki przy realizacji „Lasu” Ostrowskiego i „Życie jest snem” Calderona w norweskim Rogaland Teater (Stavanger). W sezonie 1984/85 odbywał staż asystencki w Teatrze Narodowym w Warszawie jako stypendysta UNESCO, i równocześnie był słuchaczem warszawskiej PWST.

W Polsce reżyserował „Upiory” Ibsena w Teatrze Narodowym w Warszawie (1986 r.) i „Noc jest matką dnia” Noréna w Teatrze Polskim w Bielsku Białej (1987 r.).

RUNE SKOTHEIM

Urodził się w 1953 r. na wyspie Harøy w zachodniej Norwegii, ukończył studia w konserwatorium w Oslo. Komponował muzykę do spektakli rewiowych, filmów dokumentalnych i krótkometrażowych.

Obecnie pracuje jako muzyczny terapeuta.

DRAMAT PERFEKCYJNY
Z LARSEM NORÉNEM ROZMAWIA BJØRG JØNSSON

(...) L.N.: „Ostatnią wieczrę” pisałem bez przerwy przez 6 miesięcy. Po skończeniu pojechałem na urlop do Danii, ale bardzo tęskniłem za moimi bohaterami, i zacząłem szukać ich w innych ludziach. Lubię tych, których opisuję. Kocham ich.

- B. J.: Nawet jeżeli są niesympatyczni?
- L. N.: Nikt z nich nie jest niesympatyczny. Są odizolowani, różni, tak. Ale są najważniejsi dla siebie samych. Nigdy nie znajdują się inni, którzy są tak samo ważni dla nich jak oni są ważni sami dla siebie.
- B. J.: Mówi Pan, że oni istnieli naprawdę?
- L. N.: Oni naprawdę istnieli. Tak. To są ci, których kochałem. To może być mój brat, moi rodzice, to mogły być także kobiety.
- B. J.: Ale co się z nimi dzieje w trakcie Pańskiej twórczej pracy, zanim trafią na scenę?
- L. N.: Zarysowuję postaci w oparciu o ich charakterystyczne, najbardziej istotne cechy, które znam. Później oni sami zaczynają przejmować inicjatywę, zaczynają żyć swoim własnym życiem. Prawie zawsze zaczyna się to na stronie 21 lub 22. Ale pierwsze strony mam jeszcze pod kontrolą. (...)
- B. J.: Kiedy nazywa Pan swoich bohaterów?
- L. N.: Nie mogę pisać kiedy jeszcze nie mają imion.
- B. J.: Co jest dla pana najważniejsze w dramacie?
- L. N.: Kim są bohaterowie, co będą robić, dlaczego tam są. Dlaczego zdarza się to, co się zdarza. Żeby móc zacząć, trzeba szukać tego właściwego tonu. Jeśli się go znajdzie — drzwi się otwierają. (...)
- B. J.: Czy można być artystą nie będąc religijnym?
- L. N.: Nie, myślę, że to jest niemożliwe. Ale wielu z nas nie ma boga.
- B. J.: Czy Pan nie ma boga?
- L. N.: Odczuwam tę bliskość boga, któremu dziękuję jak się coś dobrego wydarzy, np. moim dzieciom. Ale nie mam boga, który by mi odbierał moje męki lub wytłumaczył mi życie. Ale nienawidzę tego czasu dzisiejszego, który jest bez boga. Nienawidzę tego czasu, który na wszystko pozwala.
- B. J.: To znaczy, że jest Pan moralistą.
- L. N.: Tak. Straszonym. Jestem Faustem, który pisał w świecie bez moralności i został moralistą.
- B. J.: Chce Pan to bardziej pogłębić?
- L. N.: Nie. (...)

Wywiad opublikowany w „Aftenposten” 17 kwietnia 1989 r.

ttum. E. Myska



MARTA ŁACKA (Charlotta)

Studia w PWST we Wrocławiu ukończyła w 1980 r. i od tegoż roku pracuje w Teatrze Norwida w Jeleniej Górze. Zagrała tu wiele świetnych ról. Jest laureatką Srebrnej i Brązowej Iglicy przyznawanej w plebiscycie na najpopularniejszego aktora.



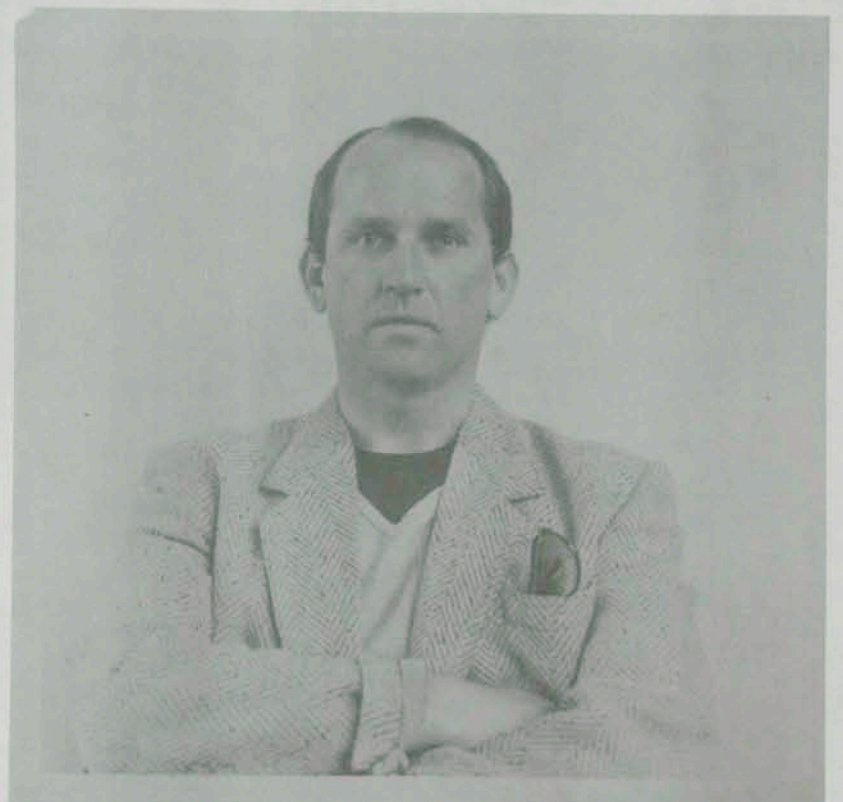
PAWEŁ ADAMSKI (John)

W 1988 r. ukończył wrocławską PWST i w tym samym roku zaangażował się do Teatru Norwida w Jeleniej Górze.



IRMINA BABIŃSKA (Monika)

Po kilku latach nieobecności powróciła na scenę jeleniogórską w 1982 r. Pamiętna Gertruda w „Hamlecie”, Teozoforyk w „Macieju Korbowie...” czy ostatnio Matka w „Niespodziance”. Jest laureatką Złotej i Srebrnej Iglicy.



BOGUSŁAW SIWKO (Alan)

Studiował początkowo w PWSF, Tv i T w Łodzi, w 1987 r. zdał aktorski egzamin eksternistyczny. Zadebiutował w Teatrze Norwida w przedstawieniach Krystiana Lupy: „Nadobnisie i koczkodany” i „Matka” w 1979 r.